

ETYKA I EKOLOGIA



pod redakcją naukową
Doroty Probućkiej

ETYKA I EKOLOGIA

*Naprawdę etycznym jest tylko ten człowiek, który daje posłuch
potrzebie okazywania pomocy wszelkiemu życiu, które może wesprzeć
i wzbrania się przed czynieniem szkody jakiegokolwiek żywemu stworzeniu.
Wielkim złem jest niszczenie życia, szkodzenie życiu, spychanie w dół zdolnego
do rozwoju życia – więc jeśli już szkodzisz, rób to tylko wtedy, gdy musisz.*

Albert Schweitzer

11 Przykazanie: Nie będziesz bezczęścił Ziemi ani życia, które na niej jest.

Vincent Rossi

ETYKA I EKOLOGIA

pod redakcją naukową
Doroty Probućkiej



SILVA
RERVM

Poznań 2022

Redaktor prowadzący:
dr Paulina M. Wiśniewska

Recenzja naukowa:
dr hab. Ewa Podrez

Korekta:
dr Sebastian Surendra

Skład i łamanie
Munda Maciej Torz

Projekt okładki:
Mateusz Bartkowiak

Zdjęcia:
Autor – gpozhoga
<https://pl.depositphotos.com/stock-photos/depositphotos-161490538-stock-photo-land-in-space-land.html>
Autor – frenta
<https://pl.depositphotos.com/123333962/stock-photo-open-wooden-window.html>
Autor – oatawa
<https://pl.depositphotos.com/375798516/stock-photo-paper-texture-cardboard-background-grunge.html>

Prawa autorskie zastrzeżone

Grafiki wewnątrz książki:
Studio Graficzne SILVA RERUM

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

© 2022 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
All rights reserved

Wydanie I: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
www.wydawnictwo-silvarerum.eu
Poznań 2022

ISBN 978-83-67222-31-0 /druk/
ISBN 978-83-67222-32-7 /e-book/

Druk i oprawa:
Perfekt – Gaul i wspólnicy sp.j.,
ul. Skórzewska 63, 60-185 Skórzewo

Spis treści

Dorota Probučka	
Rozważania o etyce i ekologii, czyli gdzie podziąła się kraina miodu? . . .	7
Piotr Skubała	
Ekologia wywrotową dziedzina	17
Marcin Urbaniak	
Katastrofa ekologiczno-klimatyczna jako wyzwanie dla etyki środowiskowej	27
Ryszard Kulik	
Psychologia zachowań moralnych wobec środowiska	45
Hanna Schudy	
W stronę antropocentryzmu progresywnego	55
Joanna Hańderek	
Wszystko ma znaczenie. Wymagania etyki wobec współczesnych zagrożeń i zmian klimatycznych	67
Zenon Kruczyński	
Zmiana jest możliwa	79
Anna Kamińska-Malandain	
Etyka i ekologia, czyli co uczyniliśmy naszym dzieciom?	93
Jakub Synowiec	
„Ekologiczna rewolucja” Franciszka?	109
Dariusz Gzyra	
Suwerenność w epoce antropocenu. Od ubezwłasnowolnienia do <i>zoopoleis</i>	125

Dariusz Jedzok	
Wywoływanie plejstocęńskich duchów, czyli ekolog w maszynie czasu . .	141
Grzegorz Francuz	
Kosmologiczny wymiar samorealizacji	157
Antoni Płoszczyńiec	
Środowisko jako adresat i beneficjent ascezy.	
Analiza fenomenologiczno-aksjologiczna	177
Bogusław Stelcer	
Etyka Alberta Schweitzera wobec wyzwań XXI w.	187
Marcin Łubiński	
Zielone miasto przyszłości – dzisiejsze rozwiązania jutra	205
Noty o autorach	223

Dorota Probuca

Rozważania o etyce i ekologii, czyli gdzie podziła się kraina miodu?

Zamiast Wprowadzenia do książki

Rozważania nad tym, co łączy etykę i ekologię, rozpocznę od refleksji nad filmem *Kraina miodu* nominowanym do Oscara za rok 2019. Akcja tego poetycko-filozoficznego moralitetu rozgrywa się współcześnie w północnej Macedonii. Jego główną bohaterką jest kobieta o imieniu Hatidže, która wraz z chorą matką mieszka w opustoszałej osadzie w górach. Jej głównym źródłem utrzymania jest sprzedaż miodu, który pozyskuje w ramach tradycyjnej hodowli pszczół. Widzimy na ekranie kobietę, która wybiera z ula część miodu, ale zawsze zostawia połowę plastra. Hatidže rozmawia z pszczołami i traktuje je w sposób siostrzany. Stosunek tej macedońskiej chłopki do świata przyrodniczego jest kontemplacyjny, przepełniony zachwytem i wdzięcznością. Hatidže symbolizuje etos współzamieszkiwania człowieka z istotami pozaludzkimi, okazywania im poszanowania i roztaczania troski nad światem przyrodniczym. Kobieta czerpie korzyści z przyrody, ale w sposób umiarkowany, ponieważ nie jest pazerna i potrafi dzielić się. Wszak zawsze połowę plastra miodu zostawia pszczołom.

W pewnym momencie do tej opustoszałej górskiej wioski, zamieszkiwanej przez Hatidže i jej matkę, przybywa hałaśliwa, wielodzietna rodzina osadników, łącznie ze stadem krów i zdezelowanymi pojazdami. Ich obecność to nowy etos życia: jarmarczno-koczowniczo-konsumpcyjny, niepolegający na współzamieszkiwaniu, ale na zawłaszczaniu, kolonizowaniu, podporządkowywaniu

sobie innych istot. Jarmarczność to hałaśliwość, wulgarność, powierzchowność. Koczowniczość oznacza tymczasowość, doraźność, brak identyfikacji z miejscem pobytu. Natomiast konsumpcyjność to pazerność, zachłanność, chęć dominacji i zawłaszczania. Rodzina osadników, obserwując Hatidże i widząc, że na sprzedaży miodu można zarobić pieniądze, kupuje własne ule i rozpoczyna masową hodowlę pszczoł opartą na ich eksploatacji, nastawioną na maksymalizację zysku, podsycaną dodatkowo przez żądnych pieniędzy pośredników. Osadnicy okradają pszczoły ze wszystkich plastrów miodu, nie zostawiając im niczego w zamian. Czy ludzie ci czynią to z głodu, z życiowej konieczności? Nie, wszak mają stado krów, którymi również nie potrafią się opiekować i przez zaniedbanie kilkadziesiąt cieląt umiera. Tym, co napędza ich aktywność, nie jest wzorzec dobrego gospodarowania, oparty na pracy, roztaczaniu troski i głębszym namyśle, ale wizja materialnego bogactwa połączona z pazernością i głupotą. Konsekwencją tej postawy jest zniszczenie mikrośrodowiska. Okradzione z całego miodu, wycieńczone pszczoły zabijają się wzajemnie i giną, a osadnicy-kolonizatorzy odjeżdżają, zostawiając wyeksploatowaną, jałową, martwą ziemię.

Reżyser filmu nie przedstawia jednak tych ludzi jako złych z natury, nikczemnych z charakteru i wrogo nastawionych wobec świata przyrodniczego. Ukazuje ich jako egocentrycznych głupców, nieumiejących myśleć w kategoriach długofalowych konsekwencji swoich działań, nieświadomych moralnie nagannego wymiaru swoich czynów. To są współcześni barbarzyńcy wyobcowani ze środowiska przyrodniczego, traktowanego przez nich jak rzecz, czyli przedmiotowo i instrumentalnie. Postrzegają oni przyrodę jako coś obcego, co może być przede wszystkim źródłem finansowych profitów. Wydaje się, że ich postawa nie wynika ze złej woli, ale z pewnego duchowego ubóstwa i moralnego upośledzenia. Ich hałaśliwy przyjazd do górskiej wioski oznacza inwazję cywilizacyjnych dzikusów, „zaprogramowanych” według jednego mentalnego wzorca opartego na pożądaniu, pazerności i maksymalizacji materialnego zysku.

1. Racjonalność taktyczna jako ludzka ułomność i jedna z przyczyn katastrofy przyrodniczej

Czy opisywani osadnicy-kolonizatorzy, czyniący sobie ziemię jałową, są ludźmi pozbawionymi świadomości tego, co robią? Czy cechuje ich przyrodzony brak namysłu i głębszej refleksyjności? Odpowiedź jest związana z typowym dla

większości ludzi wąskoobrazowym, krótkoterminowym, doraźnym myśleniem, będącym składową tzw. racjonalności taktycznej. Filmowi osadnicy-kolonizatorzy są ludźmi, którzy w swym mentalnym rozwoju zatrzymali się na tym poziomie. Cechuje ich niezdolność do głębszej refleksji nad długoterminowymi konsekwencjami swoich działań oraz egoizm (jednostkowy albo grupowy), polegający na maksymalizacji własnej użyteczności w możliwie najkrótszym czasie. Uwzględniane przez nich skutki mają charakter wyłącznie bezpośredni, doraźny, gdzie jedynym kryterium ich oceny jest materialny zysk postrzegany z wąskiej perspektywy sprawcy-beneficjanta¹. Wszak bezpośrednią konsekwencją eksploatacji świata przyrodniczego w ramach myślenia taktycznego jest maksymalizacja profitów w możliwie najkrótszym czasie. To właśnie atrakcyjność szybkiego zysku ma magnetyczną moc wciągania w pułapkę, którą określam za Philipem Zimbardo „grzechem wilczego gardła”. „Jest to stan duchowy polegający na posiadaniu wewnętrznej czarnej dziury zbyt głębokiej, by jakakolwiek ilość władzy czy pieniędzy mogła ją kiedykolwiek wypełnić”². „Grzech wilczego gardła powoduje, że człowiek odwraca się od łaski i ustanawia sam siebie najwyższym dobrem. [...] W piekle Dantego ci, którzy są winni popełnienia tego grzechu znajdują się w dziewiątym kręgu, zamknięci w Lodowym Jeziorze. Nie dbają w życiu o nic poza sobą samym, są na wieczność uwięzieni w swym lodowym jestestwie”³. W pułapkę „wilczego gardła” wpada ten, kto ma w sobie pewne cechy rezonujące z energią owej „duchowej czarnej dziury”, takie jak: pożądlivość materii, niepohamowana pazerność na pieniądze, chciwość, nienasyconie, przemoc, żądza dominacji, pycha, niemożność wykroczenia poza własną, wąską perspektywę poznawczą, brak empatycznej identyfikacji z kimkolwiek poza sobą albo własną grupą. Filmowi osadnicy-kolonizatorzy, niszczący przyrodę za namową handlarzy, szybko wpadają w tę pułapkę. Mają w sobie cywilizacyjnie skażone dusze poprzez obudzone pożądanie materialnego bogactwa i zachłanność. Brak poszanowania przyrody jest tylko konsekwencją owego duchowego skażenia. Ich postawę można określić mianem gatunkowej pychy albo

¹ Na temat różnych typów racjonalności praktycznej zob. R. Szarfenberg, *Podstawy i granice racjonalizacji polityki społecznej*, Warszawa 2002, s. 142-149.

² P. Zimbardo, *Efekt lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2009, s. 1.

³ P. Zimbardo dodaje, że grzech wilczego gardła jest tym, co średniowieczni myśliciele określali słowem „cupiditas”, czyli pożądanie, zachłanność, skąpstwo, silna potrzeba bogactwa lub dominacji nad innymi. „Cupiditas” oznacza potrzebę, aby zmieniać zgodnie z własną wolą lub też zagarniać dla siebie wszystko, co nie jest mną. Ibidem, s. 1.

gatunkowej buty i arogancji wobec świata przyrodniczego, świata traktowanego jako przedmiot użycia i źródło zysku.

Konsekwencją tego gatunkowego partykularyzmu jest obojętność na los istot pozaludzkich i przekonanie, że ludzkość może przetrwać bez świata przyrodniczego, nawet po przerwaniu sieci wzajemnych powiązań. Warto w tym miejscu przytoczyć przypowieść Anthony'ego de Mello z jego książki *Modlitwa żaby*: „Był raz człowiek, który był zajęty budowaniem dla siebie domu. Chciał, żeby to był najprzytulniejszy dom na świecie. Pewnego razu, ktoś przyszedł do niego prosić o pomoc, ponieważ płonął świat. Lecz on był zainteresowany swoim domem, a nie płonącym światem. Kiedy w końcu zbudował dom, nie było już planety, na której mógł go postawić”. Ta przypowieść trafnie oddaje paradoks sposobu życia opartego na partykularnym rozumowaniu w kategoriach wyłącznie własnych korzyści, które w końcowym rozrachunku daje wynik najgorszy z możliwych. W logicznej teorii gier tego typu myślenie określane jest mianem „self-defeating” (rozumowanie, które samo siebie znosi, czyli uniemożliwia realizację stawianych celów). Jego klasycznym przykładem jest tzw. dylemat więźnia (dwuosobowa gra o sumie zerowej w sytuacji niepewności) ukazujący, że kierowanie się przez uczestników gry skrajnie indywidualistyczną racjonalnością nakierowaną na maksymalizację własnego zysku jest w końcowym rozwiązaniu niekorzystne dla obu stron konfliktu. Maksymalnie egoistyczny cel pożądaný przez każdego uczestnika konfliktowej sytuacji jest ostatecznie najgorszym wynikiem dla wszystkich.

Warto w tym miejscu przypomnieć paradoksalną sytuację określaną mianem „tragedii wspólnego pastwiska”. Egoistycznie nastawieni pasterze dążą do wypasania na wspólnym pastwisku możliwie największej liczby własnych krów, co powoduje wyczerpanie się zasobów, zniszczenie łąki i tym samym stratę dla wszystkich⁴. Powtórzmy, maksymalizacja zysków w przypadku egoistycznie nastawionych użytkowników prowadzi do wyniku najgorszego z możliwych⁵. Chociaż „dylemat więźnia” jest typowy dla gier o charakterze interaktywnym,

⁴ G. Hardin, *The Tragedy of the Commons*, „Science” 1968, Vol. 162, no. 3859, s. 1243-1248. „Na wspólnej łące każdy rolnik wypasa tylko jedną krowę. W pewnym momencie jeden z nich dochodzi do wniosku, że jeżeli dokupi jeszcze jedną krowę i wyśle ją na pastwisko, to zyska więcej, a nikt nie zauważy różnicy. Problem w tym, że na podobny pomysł wpadają inni pasterze, dokupując po jednej krowie. W pewnym momencie na łące pasie się już dwa razy więcej zwierząt, co doprowadza do degradacji środowiska i utraty profitów przez wszystkich”.

⁵ Por. E. Ostrom, *Governing the Commons: The Evolutions of Institutions for Collective Action*, Cambridge 1991.

obejmujących co najmniej dwa decyzyjne podmioty, to w teorii gier rozpatruje się również sytuacje obejmujące decyzje jednostkowe, gdzie drugą stroną jest np. natura, czyli gracz bierny. W tym przypadku mamy dwóch uczestników sytuacji, ale jest tylko jeden podmiot decyzyjny⁶. W tej sytuacji racjonalność skrajnie indywidualistyczna okazuje się w końcowym rozrachunku również nieopłacalna. To właśnie w taką pułapkę wpadają osadnicy-kolonizatorzy z analizowanego przez nas filmu. Kierując się partykularną racjonalnością, nastawioną na maksymalizację własnego zysku, pozostawiają po sobie „spaloną ziemię”, wyeksploatowaną, chorą, umęczoną. A potem odjeżdżają w poszukiwaniu nowych obszarów do skolonizowania.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym momencie metafora kolonizatora, który nie identyfikuje się z miejscem pobytu i nie poczuwa się do odpowiedzialności za swoją działalność. Kolonizator przybywa w celu założenia kolonii i jego głównym celem jest eksploatacja zajętego terenu nastawiona na maksymalizację profitów. Na marginesie to właśnie do takiego typu kolonizatorskiej mentalności odwołuje się starotestamentowy postulat zawarty w I Księdze Mojżeszowej: „Czyńcie sobie ziemię poddaną, panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz, 1,28). „Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne niechaj się was boi i lęka” (Rdz, 9, 2-3). Pomińmy w tym miejscu metaforyczną interpretację tych zdań dokonaną przez Jana Pawła II w Encyklice *Redemptor Hominis*, zgodnie z którą powinniśmy rozumieć te słowa jako moralny obowiązek pracy i panowania nad sobą oraz odpowiedzialności. Odczytajmy to przesłanie literalnie, bez przenośni i etycznego uszlachetniania jego pierwotnego przekazu. Przecież jest to manifest kolonizacyjny zawierający postulat podboju ziemi w oparciu o strach, wyzysk i narzucenie jarzma. Ziemia nie jest przedstawiana jako rodzicielka wszystkich żyjących istot, ale jako strona konfliktu o charakterze zero-jedynkowym (my albo Ziemia). To nie jest miejsce do zamieszkania na stałe, obligujące nas do jego pielęgnowania i roztaczania nad nim troski. To obiekt do ujarznienia i wyzysku oraz teren do skolonizowania⁷. Konsekwencją takiego myślenia jest właśnie orientacja na doraźny profit kolonizatorów i ostateczna katastrofa dla obu stron. Należy w tym miejscu dodać, że potrzeba panowania, eksponowana w cytowa-

⁶ P. Straffin, *Teoria gier*, Warszawa 2001, s. 74-81.

⁷ M. Heidegger w książce *Budować, mieszkać, myśleć* pisze, że zamieszkiwanie nie polega na zasiedlaniu i kolonizowaniu, ale na roztaczaniu troski i tworzeniu takiej przestrzeni, w której coś staje się sobą i osiąga stan rozkwitu.

nych powyżej zdaniach, świadczy o skrywanej słabości, lęku i zniewoleniu. Jest ona prawdopodobnie pokłosiem pierwotnej, niewolniczej mentalności. Wszak niewolnik wcale nie chce być wolny i uwalniać innych z jarzma. Niewolnik marzy o zamianie ról i „chce wreszcie być panem innych niewolników”: istot ludzkich i pozaludzkich. Dodajmy, że te starotestamentowe słowa do dzisiaj przerażają. Nie znajdziemy ich w Nowym Testamencie, albowiem autorzy Ewangelii, Dziejów Apostolskich oraz Listów nigdzie nie cytują tych zdań. Tym samym nie ma mocnych podstaw, aby uznać je za składową chrześcijańskiego etosu życia i stosunku do świata przyrodniczego. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa św. Pawła: „Stworzenie gorąco oczekuje objawienia się chwały synów Bożych. [...] również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,19-22).

Z postawą kolonizatora-wyzyskiwacza Ziemi związany jest jeszcze jeden typ myślenia. To racjonalność instrumentalna⁸ promująca posługiwanie się ludźmi i istotami pozaludzkimi w imię realizacji własnych interesów. Wykorzystywanie innych staje się wiodącym sposobem na życie. Problem z racjonalnością instrumentalną polega na tym, że po pierwsze: cele działania zostają uwolnione z aksjologiczno-normatywnej oceny, a po drugie: następuje transformacja środków w cele zgodnie z zasadą „cel uświęca środki”. Dodajmy również, że sam sposób postępowania i traktowania innych nie jest poddawany ocenie etycznej ze względu na stopień uczynionej krzywdy. Jeżeli człowiek, zwierzę, przyroda stanowią instrument, narzędzie służące realizacji danego planu (np. materialnego zysku), to przypisany im ontyczny status musi z konieczności mieć charakter rzeczowy, towarowy. A przedmiotu przecież nie można skrzywdzić. Przedmiot skrzypi, trzeszczy, niszczeje, ale nie krzyczy, cierpi i umiera. Należy to podkreślić. To właśnie racjonalność instrumentalna sprowadziła ontyczny status istot pozaludzkich do obiektów policzalnych, ujmowanych w kategoriach miary i wagi, do towarów i surowców. Ponadto konsekwencją tej racjonalności, obecnie stanowiącej istotny składnik kulturowego wzorca postępowania wobec innych, stało się wyobcowanie jako pokłosie zafałszowanego obrazu świata. Chcąc się kimś posługiwać, trzeba się najpierw od niego oddzielić, przypisać go do kategorii „obcego” i zdeprecjonować. „Jeżeli postrzegam drugiego jako kogoś odmiennego

⁸ Analizę pojęcia racjonalności instrumentalnej przeprowadził Max Horkheimer w książce pt. *Krytyka instrumentalnego rozumu*. Jest ona powiązana z tzw. racjonalnością funkcjonalną. Studium tego wzorca myślenia zawarte jest w książce Karla Mannheim'a *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*.

ode mnie, czyli obcego, to jest wysoce prawdopodobne, że potraktuję go inaczej niż siebie. Jeżeli natomiast postrzegam drugiego i siebie jako należących do jednej całości, to najprawdopodobniej będę go traktować jak siebie samego”⁹. To właśnie kulturowy prymat racjonalności instrumentalnej wzmacnia poczucie oddzielenia i wyobcowania zarówno w relacjach międzyludzkich, jak i w stosunku człowieka do przyrody. „To już nie jest nasz dom, inne organizmy są obce, przestaliśmy być jedną rodziną i wszędzie czai się wróg”¹⁰. Pozostają nam więc tylko ujarzmianie i „walka, w której niezależnie od tego czy wygramy, czy przegramy, to zawsze przegramy, bowiem taka jest logika walki z samym sobą”¹¹.

2. O edukacji na rzecz racjonalności strategicznej i ekologicznej inteligencji

Ponoć tylko nieliczni ludzie mają zdolność do przewidywania i oceniania konsekwencji swoich decyzji i działań w aspekcie długoterminowym. Tego typu strategiczne myślenie promuje postrzeganie rzeczywistości w kategorii „większego obrazu”, wymaga wyobraźni i rozbudowanej wizji przyszłości. Ten rodzaj racjonalności jest również ważny dla refleksji etycznej, która obliguje nas do namysłu w kontekście skutków działań w wymiarze nie tylko bezpośrednim, ale również pośrednim, długoterminowym. Należy to podkreślić. Edukacja na rzecz myślenia w kategoriach długoterminowych następstw jest tym, co mogłoby zmienić dotychczasową, destrukcyjną praktykę w relacji człowiek – świat przyrodniczy. W tym nowym wzorcu strategia postępowania nie polegałaby na wyborze doraźnych, bezpośrednich profitów, ale na maksymalizacji długoterminowych korzyści. Cały problem w tym, czy po pierwsze: ludzi obchodzi przyszłość, a po drugie: czy ludzie zechcą czekać na rozłożony w czasie profit, rezygnując z szybkich, doraźnych zysków w imię ratowania świata przyrodniczego? Niestety, w większości przypadków odpowiedź jest negatywna. Wynika ona z naszego ewolucyjnego dziedzictwa, czyli ze wzorców zachowań wypracowanych setki tysięcy lat temu. Owe mentalne schematy, pomimo negatywnych konsekwencji dla naszego obecnego życia i środowiska przyrodniczego, nadal są częścią nas i decydują o naszych

⁹ L. LeShan, *Świat jasnowidzących*, tłum. B. Moderska, T. Zysk, Poznań 1992, s. 18.

¹⁰ R. Kulik, *Dlaczego antropocentryzm jest kompromitujący?*, „Dzikie Życie” 2010, nr 9, s. 37.

¹¹ Ibidem.

wyborach. Takim atawistycznym wzorcem może być np. niechęć do zmiany nawyków i przyzwyczajęń, ponieważ każda zmiana z ewolucyjnego punktu widzenia oznacza potencjalne zagrożenie. Ponadto modyfikacja sposobu postępowania wymaga intelektualnego i fizycznego wysiłku, a niekonieczny wysiłek jest nieopłacalny, ponieważ powoduje energetyczne straty. Jednakże największym problemem jest orientacja na długoterminową przyszłość, której brakuje w indywidualnym myśleniu obciążonym ewolucyjnymi atawizmami, ponieważ nasze mózgi są bardziej dostosowane do czasów prehistorycznych niż współczesnych realiów. Według ekonomistów behawioralnych ludzie „dyskontują przyszłość”, deprecjonują i pomniejszają jej wartość, wszak w swoim atawistycznym myśleniu dlatego mają troszczyć się o to, co będzie, jeśli nie ma gwarancji, że przeżyją do jutra. Stąd przyszłość obchodzi ich mniej niż teraźniejszość¹². Problem jest istotny, ponieważ brak przypisania kategorii przyszłości aksjologicznego statusu, brak poczucia, że orientacja na przyszłość (w aspekcie długoterminowym) jest cenna i o jej jakość należy się troszczyć¹³, blokuje rozwój racjonalności strategicznej u ludzi. Może się okazać, że to właśnie atawistyczne wzorce myślenia i działania, które kilkaset tysięcy lat temu służyły naszemu przeżyciu, obecnie przyczyniają się do naszej gatunkowej zguby i globalnej, środowiskowej katastrofy.

Z edukacją na rzecz racjonalności strategicznej i konsekwencjalistycznego myślenia w ogóle wiąże się jeszcze jedna kwestia dotycząca wymogu wieloaspektowego ujęcia skutków naszych decyzji. Jest ona szczególnie istotna dla ratowania środowiska przyrodniczego. Albowiem następstwo, które pojawi się w przyszłości, nie jest wynikiem wyłącznie naszych decyzji i nie zależy tylko od nas samych. Następstwo jest wypadkową postaw wszystkich ludzi uczestniczących w danej sytuacji. Albowiem to, co czynimy, może być włączone w wynik tego, co inni czynią i odwrotnie¹⁴. Co więcej, to, co ktoś czyni, nie musi być włączone w wynik jego działalności, podczas gdy to, co inni czynią, może być włączo-

¹² J. Kołodko, *Ewolucyjnie (ir)racjonalni*. <https://www.juliakolodko.com/ewolucyjnie-irracjonalni> [dostęp: 29.09.2019].

¹³ Utylityści rozumieją przyszłość jako stan świata, który nastąpi po spełnieniu danego działania, i co będzie bezpośrednią i pośrednią konsekwencją tego działania, oraz wszystko to, co nastąpi niezależnie od tego, które działanie będzie zrealizowane. Dla utylitarystów „przyszłość jest ważniejsza niż obecny, całkowity stan świata”. Por. L. Bergstrom, *The Alternatives and Consequences of Action*, Stockholm 1966, s. 93.

¹⁴ Por. D. Gauthier, *Morals by Agreement*, London 1986.

ne w wynik tego, co on czyni¹⁵. A zatem bezpośrednimi ofiarami naszej pazerności, głupoty, niedbalstwa, zaśmiecania i zatruwania przyrody nie musimy być my sami, ale mogą (oprócz istot pozaludzkich) być to inni ludzie. Natomiast my możemy ponieść konsekwencje cudzych niegodziwych, bezmyślnych decyzji. Ujmując to metaforycznie, będziemy cierpieć za cudze grzechy, a inni odpokutują nasze winy. Ponieważ w sensie formalnym ostateczny wynik, do którego dążymy, nie zależy wyłącznie od nas. Stąd dwa wiodące postulaty edukacyjne: współdziałania jako alternatywy dla dotychczasowego współzawodnictwa i egoistycznych postaw oraz współodpowiedzialności jako przeciwieństwa kulturowego wzorca opartego na obojętności i aksjologicznym nihilizmie¹⁶. W obecnej sytuacji związanej z globalnym kryzysem środowiskowym, edukacyjnego wymogu współdziałania i współodpowiedzialności nie należy interpretować jako subiektywnych aktów dobrej woli. To jest konieczność wynikająca z uświadomienia sobie faktu, że wszyscy należymy do sieci wzajemnych powiązań. Przecież im wyższy poziom współpracy, tym wyższy poziom pewności co do ostatecznego wyniku. W sytuacji, gdy jeden z uczestników odmówi współdziałania z innymi, istnieje ryzyko obniżenia wartości wyniku do zera. Przekładając to na praktykę, jeden truciciel środowiska przyrodniczego, poprzez odmowę współpracy, może zniszczyć cały trud pozostałych.

¹⁵ L. Bergstrom, *The Alternatives...*, s. 87.

¹⁶ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności: etyka dla cywilizacji technologicznej*, Kraków 1996, s. 65.

Noty o autorach

Grzegorz Francuz – dr hab., profesor na Uniwersytecie Opolskim. Zajmuje się filozofią stosowaną, etyką, etyką środowiskową, ekofilozofią, bioetyką, filozofią edukacji i doradztwem filozoficznym. Dyplomowany coach, certyfikowany mediator. Autor licznych artykułów naukowych i książki *Strategie przypisywania statusu moralnego istotom żywym*.

Dariusz Gzyra – filozof, publicysta, działacz społeczny. Zgłoszony do nagrody Paszporty Polityki za książkę *Dziękuję Ci za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta* (Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2018). Prowadzi zajęcia dydaktyczne na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku antropozoologia. Członek kadry dydaktycznej prowadzącej interdyscyplinarne studia podyplomowe prawa zwierząt na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym SWPS. Członek Polskiego Towarzystwa Etycznego oraz Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych. Redaktor działu „Etyka praw zwierząt” czasopisma naukowego „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”. Twórca podcastu „Ważne – nieważne” przygotowywanego dla „Krytyki Politycznej”. Członek Rady Ekspertkiej Green REV Institute. Zainteresowania badawcze: relacje człowieka i innych zwierząt w świetle współczesnych koncepcji etycznych i politycznych, studia nad weganizmem.

Joanna Hańderek – dr hab. nauk humanistycznych, pracuje na stanowisku profesora na Uniwersytecie Jagiellońskim, polska filozofka specjalizująca się w filozofii kultury, publicystka, działaczka społeczna i polityczna. Autorka książek: *Czas i spotkanie. Wokół koncepcji czasu Emmanuela Levinasa* (Collegium Columbinum, Kraków 2006), *Metamorfozy i muzea* (Wyd. UJ, Kraków 2010), *Filozofia weganizmu* (Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”, Kraków 2022).

Dariusz Jedzok – absolwent Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego. Miłośnik przyrody, podróżnik, dziennikarz i fotograf, autor bloga *Przedeptane.pl* poświęconego faunie Australii, współautor książki *Etyczne potępienie myślistwa*. Członek Australasian Animal Studies Association. Mieszka w Adelajdzie.

Anna Kamińska-Malandain – dr filozofii, pracuje na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych. Redaktor merytoryczna czasopisma naukowego „Edukacja Etyczna” oraz członkini Zarządu Polskiego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka w Warszawie. Wykłada filozofię, filozofię dialogu, socjologię moralności. Autorka książek: *Wrażliwość a podmiotowość. Teoria Emmanuela Levinasa i praktyka Janusza Korczaka* (Wyd. Maximum, Kraków 2012), *Rzeczywistość wyobraźni. Gaston Bachelard o źródłach twórczości* (Wyd. Maximum, Kraków 2014), *Zobojętnienie. Filozoficzne aspekty współczesnej alienacji człowieka* (Wyd. Maximum, Kraków 2018).

Zenon Kruczyński – autor książek *Ilustrowany samouczek antymyśliwski* oraz *Farba znaczy krew*. Współautor *Łowiectwo zielonym okiem*, *Śmierć zwierzęcia*. *Współczesne zootanatologie*, *O jeden las za daleko*. *Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, *Etyczne potępienie myślistwa* oraz *Etyka i ekologia*. Kiedyś myśliwy, dziś publicysta i aktywista ekologiczny zaangażowany na rzecz zmiany relacji ludzi wobec środowiska i zwierząt. Inicjator kampanii „Ratuj drzewa”, „Rykwisko dla jeleni, nie dla myśliwych” oraz powstania Koalicji „Niech żyją”. Autor projektu „Wgląd w relacje pomiędzy ludźmi a zwierzętami”, członek zespołu Instytutu Psychoimmunologii w Warszawie, nauczyciel mindfulness mbsr/mbct. Od kilkudziesięciu lat praktykuje zen.

Ryszard Kulik – dr psychologii, trener rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Od 30 lat zaangażowany w edukację psychologiczną i ekologiczną. Specjalizuje się w prowadzeniu grup w obszarze ekopsychologii i głębokiej psychologii. Jest autorem książek dotyczących relacji człowiek – natura, w których łączy perspektywę psychologiczną, duchową i ekologiczną, m.in. *Odkrywanie natury*, *Stąpając mocno po ziemi*, *Człowiek wobec natury*. Laureat nagród: „Zielony Czek” Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz „Dobromir roku 2013” Ekologicznego Kongresu Gospodarczego.

Marcin Łubiński – doktorant w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, asystent w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych UP, sekretarz redakcji oraz redaktor działu recenzji w czasopiśmie naukowych „Edukacja Etyczna” (lista ERIH Plus). Absolwent pedagogiki na Uniwersytecie Zielonogórskim oraz etyki – mediacje i negocjacje w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Specjalizuje się w etyce środowiskowej oraz negocjacjach międzykulturowych. Opiekun naukowy Koła Mediacji i Negocjacji przy Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych UP.

Antoni Płoszczyńiec – dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii, mgr dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Autor książki *Asceza i człowiek. Studium antropologii filozoficznej Henryka Elzenberga* (Kraków 2021).

Dorota Probucka – dr hab., prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Specjalizuje się w etyce ogólnej, etyce środowiskowej i prawach zwierząt. Kierowniczką Katedry Etyki Społecznej, Teorii Mediacji i Negocjacji w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych. Redaktor naczelna czasopisma naukowego „Edukacja Etyczna” (ERIH Plus). Pomysłodawczyni i współzałożycielka Polskiego Towarzystwa Etycznego (z-ca przewodniczącego), oraz Akademickiego Stowarzyszenia Przeciwko Myślistwu Rekreacyjnemu (członkini zarządu). Pomysłodawczyni i organizatorka Forów Etycznych, organizowanych w Krakowie od 2004 r. Członkini Rady Naukowej Centrum Etyki Chrześcijańskiej im. Tadeusza Ślipko SJ. Autorka książek: *Utylitaryzm* (Wyd. Dante, Kraków 2013, II wyd.), *Etyka. Wybrane zagadnienia i kierunki* (Wyd. Dante, Kraków 2013, II wyd.), *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt* (Wyd. Universitas, Kraków 2014), *Prawa zwierząt* (Wyd. Universitas, Kraków 2015, II wyd.), *Ethics in Ancient Greece and Rome* (Wyd. Peter Lang, Berlin 2019). Redaktor naukowy prac zbiorowych: *Dylematy filozofii* (Wyd. Aureus, Kraków 1999), *Etyka – psychologia – psychoterapia* (Wyd. Aureus, Kraków 2004, razem z Andrzejem Margasińskim), *Etyka i polityka* (Wyd. UP, Kraków 2005), *Etyka wobec sytuacji granicznych* (Wyd. Impuls, Kraków 2007), *Czy sprawiedliwość jest możliwa?* (Wyd. Impuls, Kraków 2008), *Dobro wspólne* (Wyd. UP, Kraków 2010), *Etyka i sens życia* (Wyd. UP, Kraków 2011), *Etyka a zło* (Wyd. UP, Kraków 2013), *Etyka i dobro* (Wyd. UP, Kraków 2015), *Prawda w życiu moralnym i duchowym* (Wyd. Maximum, Kraków 2009), *Contemporary Moral Dilemmas* (Wyd.

Peter Lang, Berlin 2019), *Etyczne potępienie myślistwa* (Wyd. Universitas, Kraków 2020), *The Ethical Condemnation of Hunting* (Wyd. Peter Lang, Berlin 2022).

Hanna Schudy – dr nauk humanistycznych, mgr ochrony środowiska (Wydział Nauk Botanicznych UWt). Zajmuje się transformacją regionów węglowych ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego. Eseistka i publicystka. Interesuje się interdyscyplinarnym znaczeniem odpowiedzialności w kontekście kryzysu ekologicznego. Od kilkunastu lat związana z ruchem ekologicznym. Współpracuje m.in. z EKO-UNIA, Dolnośląskim Alarmem Smogowym i World Alliance For Mercury Free Dentistry.

Piotr Skubała – profesor nauk biologicznych, Wydział Nauk Przyrodniczych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ekolog, akarolog (zajmuje się ekologią i systematyką roztoczy Oribatida). Autor 175 artykułów naukowych, 56 rozdziałów w monografiach lub monografii, 36 komunikatów naukowych oraz 156 artykułów popularnonaukowych. Etyk środowiskowy, edukator ekologiczny, działacz na rzecz ochrony przyrody, aktywista klimatyczny, lider Climate Reality (fundacja wiceprezydenta Ala Gore'a), „ethic expert” w Komisji Europejskiej w Brukseli (program HORIZON 2020), członek Zespołu Ekspertów ds. kwestii etycznych w Narodowym Centrum Etyki, stały współpracownik miesięcznika „AURA. Ochrona Środowiska” i miesięcznika „Dziki Życie”. Członek Rad Naukowych „Diversity” (MDPI journals), „Acarologia” (France), „Journal of Pollution Effects and Control (OMICS Publishing Group, USA), „AURA. Ochrona Środowiska”, „Polish Journal for Sustainable Development”, Śląskiego Ogródu Botanicznego w Mikołowie, Fundacji INSTRAT – Fundacja Inicjatyw Strategicznych, Koalicji Klimatycznej. Współorganizator Festiwalu Kultury Ekologicznej „Zielono Mi” (2007-2014), organizator i współprowadzący spotkania Klubu Myśli Ekologicznej (od 2012). Autor licznych wykładów, warsztatów, kursów na macierzystej uczelni, innych uczelniach w kraju i za granicą. Współpracuje z mediami lokalnymi, krajowymi i zagranicznymi w charakterze eksperta w zakresie ekologii i ochrony środowiska, kryzysu klimatycznego, popularyzatora nauki. Przedstawiając się, podkreśla, że jest Ziemianninem, reprezentantem ssaków łożyskowych, jednym z milionów gatunków zamieszkujących wspaniałą Ziemię, szczydzi się tytułem największego humanisty wśród przyrodników przyznany przez ICBEH UŚ.

Bogusław Stelcer – dr nauk biologicznych, mgr psychologii. Pracuje na stanowisku adiunkta na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Jego badania dotyczą zdrowia i jakości życia, psychologicznych korelatów zachowań promujących zdrowie, psychologicznych zasobów zdrowia. Autor książki *Sukces starości – w poszukiwaniu wyznaczników zadowolenia z życia wśród osób w starszym wieku* (Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu). Redaktor naukowy książek *Humanizm w medycynie* (Wyd. Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu), *Zdrowy człowiek i społeczeństwo w wizjach Alberta Schweitzera i Ericha Fromma* (Wyd. Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu).

Jakub Synowiec – dr nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Etyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania naukowe: etyka, metaetyka, etyka Petera Singera, Efektywny Altruizm, personalizizm, dialog między utylitaryzmem a etyką chrześcijańską. Wybrane publikacje: *Who is my neighbour? Effective Altruism, the Good Samaritan and the Opportunities of of the 21 st Century*, [w:] *Effective Altruism and Religion*, red. D. Roser, S. Riedner, M. Huppenbauer, Baden-Baden 2022, ss. 121-146; *Metaethical grounds for changing the understanding of values in Peter Singer's ethics*, „Kultura I Wartości” 2019, nr 28, ss. 47-63; *Effective Altruism for the poor*, „Ethics and Bioethics” 2019, t. 9, nr 1-2, ss. 27-35.

Marcin Urbaniak – dr hab., prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, bioetyk środowiskowy, kognitywista i działacz społeczny. Zawodowo zajmuje się ewolucją procesów poznawczych, umysłami zwierząt i ich dobrostanem. Organizator konferencji oraz wydarzeń naukowych poświęconych zagadnieniom dobrostanu i praw zwierząt, a także ochrony środowiska naturalnego i klimatu. Autor publikacji dotyczących zdolności psychicznych oraz podmiotowości zwierząt, edukator ekologiczno-etyczny na falach audycji radiowej i łamach czasopism. Prywatnie zajmuje się koordynacją działań oraz projektów na rzecz ratowania bioróżnorodności.

„Będziemy ostatnimi przedstawicielami ludzkości – ostrzegają autorzy monografii *Etyka i ekologia* – jeśli radykalnie nie zmienimy swojego stosunku do biosfery we wszystkich jej wymiarach oraz stosunku do siebie – zarówno w skali globalnej jak i lokalnej. Horyzont tych zmian wyznaczają trzy, dominujące twierdzenia obecne we wszystkich publikacjach omawianej pozycji. Dotyczą one międzygatunkowej zależności i pokrewieństwa, konieczności współdziałania w obszarze biosfery oraz naglącej potrzeby zachowania bioróżnorodności fauny i flory. Wszyscy autorzy, w różny sposób, piszą o katastrofie ekologicznej, o krytycznym stanie naszej planety, o przyczynach zmian klimatycznych wynikających w równym stopniu z naszej konsumenckiej ślepoty i zachłanności, jak i z głupoty i bez troski. (...) Tytuł omawianej monografii wskazuje jasno, że autorzy skupili się na związkach etyki z ekologią, które mają swoje trzy podstawy: w rozumieniu ekologii, w rozumieniu roli człowieka w sytuacji trwającej katastrofy planetarnej, w rozumieniu etyki, jej wartości i norm obecnych w ludzkich wyborach, postawach i działaniach. Wszystkie trzy zagadnienia; ekologii, człowieka i etyki przedstawiane są przez autorów *Etyki i ekologii* pod różnymi kątami, co pozwoliło im na ukazanie zachodzących między nimi podobieństw i zależności. Badano je na wielu teoretycznych i praktycznych poziomach, sprowadzając ekologię do trzech, następujących wariantów: ekologia jako nauka, rozwijana w ramach biologii; ekologia integralna, mająca swoje źródło w chrześcijaństwie – w Biblii i filozofii; ekologia jako światopogląd, a więc dziedzina współkształtująca ludzką egzystencję, podmiotową, międzygatunkową samoświadomość, będącą zarówno wiedzą, jak i stylem życia.

Omawianą książkę z przekonaniem polecam przynajmniej z dwóch powodów: wszystkie teksty są dobrze, ciekawie i z pasją napisane, a ich autorzy nie tylko dzielą się z czytelnikiem imponującą wiedzą, ale zmuszają go do myślenia, do działania i do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, co musimy zrobić, żeby chronić życie innych gatunków, jednocześnie ocalić własne”.

Z recenzji dr hab. Ewy Podrez

ISBN 978-83-67222-31-0



9 788367 222310



SILVA
RERVM

